NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTOWO GOTÓWKĄ

Nr. 26. Nowy Targ dnia 25. czerwca 1922 r. Rok X.

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalanskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji i administracji: Nowy Targ, RYNEK 4, I p. — Rękopisow nie wraca sie, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska" kosztuje na cały rok w Polsce 400 marek, za granicą 800 marek — W Ameryce 2 dolary. — Numer pojedynczy 20 Mk.

O „czystej demokracji".

Rosnący z dnia na dzień spadek wartości marki i rosnąca z dnia na dzień drożyzna, staje się u nas katastrofalną i to już nie tylko dla jednostek, ale naprawdę dla ogółu.

Każdego głębiej myślącego obywatela zmusza to do zastanowienia jak się to skończy i co z tego jeszcze być może.

Kiedy obejmowaliśmy państwo polskie była nasza marka równowartościową z koroną czeską i marką niemiecką.

Dziś za koronę czeską płacimy już 80 Mk, a za markę pobitych i zbankrutowanych Niemiec płacimy 15 marek polskich.

Mieliśmy wprawdzie wojnę z bolszewikami, ale już po tej wojnie nasza marka wartała 9 razy więcej, niż dziś, a więc nawet nie ta wojna zniszczyła naszą walutę, ale zniszczyła ją n i e g o s p o d a r k a.

Powodem zaś tej niegospodarki była demagogja rządzących, którzy zwykle dawali potrzebnie i niepotrzebnie hojne dary z polskiego skarbu na lewo i na prawo, by w zamian za to utrzymać się przy władzy której się cudem dorwali!

Na nasze twierdzenie damy zaraz dowody. Wszystkie skargi ludności, że w Polsce jest za dużo urzędników, są winą nawet nie państw zaborczych, ale winą naszych demagogów, którzy dorwawszy się władzy obsadzali posady rządowe swoimi naganiaczami. Państwa bowiem zaborcze nie zostawiły nadmiaru urzędników, bo Prusacy i Moskale mieli na urzędach swoich ludzi, tych niepotrzebnych urzędników namnożono już za polskich czasów.

Następnie natychmiastowe przeforsowanie na grobach, ruinach i popiołach ośmiogodzinnego dnia pracy rozagitowanie ludu roboczego, że wolał brać często zapomogi rządowe dla bezrobotnych, aniżeli iść do pracy, byłą robotą iście warcholską, bo gdybyśmy byli tylko dwa lata dłużej nieco popracowali, wiedy dziś nasza marka stałaby na równi z niemiecką i dziś byłoby i robotnikowi lepiej!

Narzucenie Polsce postępowej, ale dla wysoko oświeconego narodu jedynie odpowiedniej ordynacji wyborczej poparło wprawdzie lewicę, ale zamiast ludzi z wiedzą i rozumem dało sejmowi wielu krzykaczy partyjnych, wiele rasowych małoprowincjonalnych zakutych łbów, tem bardziej wrzaskliwych, im mniej umieją i rozumieją.

Chęć utrzymania się z wiatrem w głowie przy władzy, spowodowała zupełne zaniedbanie ściągania podatków na bieżące potrzeby, co w lot pochwyciła zagranica i odpowiednio naszą markę zanotowała.

Płaciliśmy Austrji, Rosji i Prusom, a niechcąc płacić sobie, doczekaliśmy się tego, że dziś chodzimy w ostatniem ubraniu, bo ze wszystkiego, co lepsze wykupiła nas zagranica, a masy naszej ludności będą żebrakami do śmierci.

Nasi demagogowie najchętniej biorą się do polityki, bo gospodarzyć nie umieją.

A że są przekonani, że polityka to wrzask o dobro swojej partyjki, a inni jeszcze tej polityki krzykackiej

nauczyli się w Austrji więc krzyczą, rozbijają rząd jeden po drugiem, a my z naszej kieszeni ich głupotę płacimy.

Chcemy być „czysto demokratyczni“ na wyścigi, ale niestety na demokratyzm nas nie stać.

Demokratycznemi szarodami są Czesi, Francuzi, Belgowie, ale tam analfabetów w parlamentach niema, ani nie mają takiego pola do popisu, jak u nas.

W demokratycznych Czechach, Belgji i Francji z pewnością niema analfabety w sejmie, a nawet ci co w piecu palą z pewnością umieją czytać i pisać

Największy nasz polityk Kołłątaj już 130 lat temu chciał analfabetów, a to jaśnie wielmożną szlachtę ze sejmu wyrzucić, dowodził, że jest zbyt głupią i zacofaną, by tam coś zrobić mogła.

Dziś po 150 latach przeszło wracamy przed Kołłątaja to jest do czasów saskich.

Dziwnym z biegiem okoliczności nasi „czyści demokraci i postępowcy“ do ciemnych mas szlacheckich z czasów saskich najbardziej są podobni.

Są takimi samymi „czystymi demokratami“, którzy nie chcą pracować, ani płacić podatków, ani nauczyć się czytać i pisać przed posłowaniem do sejmu.

O takich to „demokratach“ „postępowcach“ musiał myśleć piastowiec Rataj, kiedy mądrze powiedział

„Jeszcze trzy lata takiego demokratyzmu, a Polskę djabli wezmą“.

To też kto chce dziś pomóc Polsce prawdziwie, musi zabrać się do zwalczenia tej dzisiejszej „demokracji“, która nie chce pracować, płacić podatków, ani się uczyć.

Gniazdem takiej czystej demokracji jest dziś Warszawa, gdzie rząd dopiero musi uciekać się do surowych kar, by ludność posłała dzieci do szkoły.

Ta stolica państwa ma dziś jeszcze 53 procent, czyli większą połowę czystych „demokratów“.

Do tej stolicy „demokracji“ ściąga się „demokracja“ z całej Polski, która nami rządzi.

Jeżeli pozbędziemy się tej czystej, wyzwolonej „demokracji“, a poszlemy do Warszawy ludzi zawodowych, mądrych i wiele umiejących, którzy chcą się uczyć, pracować i płacić podatki, wtedy nam będzie lepiej!

Zygm. Lubertowicz.

Jak pracuje dziś młodzież akademicka?

Z kół młodzieży uniwersyteckiej otrzymujemy następującą odezwę.

Brak mieszkań w większych miastach Polskich daje się odczuć najbardziej młodzieży technickiej, która ze względu na tok pracy na technice, związana jest nierozłącznie z miastem, w którem się dana uczelnia znajduje. —

Wróciwszy z wojny musiał technik lwowski, zamiast wziąść się do nauki, rozpocząć poszukiwawczą wędrówkę za mieszkaniem, lub nawet chociażby jakim kątem, w którym mógłby swe kości do nocnego odpoczynku złożyć. — Niejeden, nie znalazłszy nawet takiego kąta, musiał z żalem i goryczą opuścić Lwów wyrzec się rozpoczętych studjów i szukać innych dróg życia.

Gdy istniejący dom techników nie mógł pokryć nawet jednej piątej części zapotrzebowania mieszkaniowego, Wydział Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki lwowskiej wznowił myśl, jeszcze przedwojenną, budowy II-go domu techników. Mając na wzgórzach kadeckich, parcelę pod ten dom, zaczął gromadzić fundusze.

Aby akcję budowy przyspieszyć zorganizowano Komitet Budowy II-go domu techników, w skład którego weszli reprezentanci Grona Profesorów, Władz i Społeczeństwa. Dnia 8-go maja br. odbyło się pierwsze posiedzenie Komitetu Obywatelskiego, na którem zaproszono Naczelnika Państwa, Marsz. J. Piłsudskiego na protektora Komitetu, Prezydjum honorowe, oraz wybrano Komitet Wykonawczy, z rektorem Politechniki na czele i Komisją rewizjną.

W międzyczasie zaszedł fakt, który całą sprawę gwałtownie ruszył zmiejsca. Oto na wiecu ogólnotechnickim młodzież studencka Politechniki lwowskiej tworzy „Technickie Drużyny Robotnicze“ i postanawia, że przy budowie tegoż domu technik lwowski ma wziąść czynny udział i wykonać możliwie największą część pracy.

Budowę rozpoczęto dnia 14 go maja b. r. Od dnia tego codziennie, wczesnym rankiem, przemyka się ulicą Kadecką „szara gromada“ braci technickiej, która porzuciwszy salę wykładową, zamieniła trójkąt i cyrkiel na łopatę i taczkę, spiesząc na budowę, by coprawda nienawykłą, lecz ochotną i krzepką dłonią prowadzić rozpoczęte, zbożne dzieło.

Już miesiąc trwa ten wysiłek, a wykopane doły, wyrzucone i wywiezione tysiąc metrów kub. ziemi, przeważnie rumowiska, świadczą o jego intenzywności.

Z dniem każdym rosną też stosy zwożonej cegły, góry piasku i t. p. ofiarowane przez znane przedsiębiorstwa budowlane. Podziwiać naprawdę można to zaparcie się techników, gdy widzi się wyrzucających żużlem, wśród gęstych i dusznych kłębów kurzu i pyłu drogę dojazdową, by umożliwić zwózkę materjałów budowlanych, ciężkiemi samochodami towarowemi.

Kosztorys budowy tego domu, który mając 283 pokoje, pomieści 532 studentów, wynosi około 300 miljonów Mkp.

Przypuszczamy, że Społeczeństwo nasze, widząc to borykanie się młodzieży z zawistnym losem, pospie-

sy niezawodnie z wydatną pomocą finansową i materjalną. — Datki na ten cel nadsyłać można pod adresem „Komitet budowy II-go Domu Techników we Lwowie“. — Politechnika — lub na konto czekowe w P. K. O. Nr. 143.172.

Przypisek Redakcji. Ta odezwa jest dowodem, że nasza młodzież akademicka ma wiele energji, dobrej woli, chęci do pracy i ochoty do życia.

W czasach dzisiejszego lenistwa ta młodzież, która nie żałowała krwi dla Ojczyzny, bo padło jej wiele, dziś nie żałuje trudu, by postawić przyszłym kolegom dach nad głową.

Cieszymy się bardzo z tego czynu studentów politechniki lwowskiej, bo widzimy, że będą z nich tędzy pracownicy dla Polski i że nas ciemnota może jeszcze całkiem nie zaleje. Dlatego jeżeli kto im do pięknego dzieła dopomóc może, bardzo prosimy!

ZDZISŁAWA BEDNARSKA.

Jaką powinna być kuchnia wzorowej gospodyni.

Nietylko porządek zewnętrzny powinien być cechą dobrej gospodyni, ale ten wewnętrzny niewidoczny często na pierwszy rzut oka, a od którego nieraz zdrowie i życie rodziny zależy. Nie wszystkie bowiem gospodynie starają się o bezwzględną czystość naczyń kuchennych. Mycie naczynia często odbywa się w ten sposób, że stawia się korytko lub szafliczek, trochę w nim wody i przez kilka dni z rzędu myje się tam naczynie, aby lepsze były pomyje dla prosiaka. Taka gospodyni nie zdaje sobie sprawy jaką wyrządza krzywdę swej rodzinie, a nawet biednemu prosięciu. Pokarmy bowiem pod wpływem powietrza i ciepła psują się, a wtedy sa szkodliwe dla organizmu ludzkiego i zwierzęcego. To też niech gosposia nie żałuje codziennie pół godziny czasu na dokładne wymycie, wyszorowanie i wypłukanie w czystej wodzie swych naczyń, by się świeciły i pachniały czystością. Tak wymyte naczynia należy zabezpieczyć zwłaszcza w porze letniej od much, które także wyrządzają dużo złego. Przenoszą bowiem zarazki chorób z miejsca na miejsce i w ten sposób zakażają naczynia i pokarmy. Gdy już naczynia mamy uporządkowane zastanowimy się co w nich ugotować. Zaczniemy więc od zup, a jest ich kilka gatunków, które nie wszystkie gosposie znają. Możemy więc ugotować: zupę ziemniaczaną, barszcz, kapuśniak, krupnik, zupa grzybowa, ryżowa, szczawiowa, a później zupy ze wszystkich owoców, które nietylko, że są bardzo zdrowe, ale i dobre, zwłaszcza w lecie, bo można je jeść na zimno. Dziś ugotujemy sobie (naturalnie na papierze), zupę ziemniaczaną, barszcz i kapuśniak.

Zupa ziemniaczana: Do garnka w którym ma być zupa nagotowana nalewa się wody i kraje drobno marchew i pietruszkę, naturalnie przedtem oskrobane i wymyte. Następnie kraje się ziemniaka w kostkę, gdy się woda z jarzyną zagotuje wrzuci się ziemniaki i sól, równocześnie kraje się drobno do rądelka cebulę, daje tłuszcz i mąkę, robi się rumianą zasmażkę, rozprowadza zimną wodą, wlewa do zupy i gotuje tak długo, aż ziemniaki są zupełnie miękkie.

Barszcz: Barszcz można robić czterema sposobami; z ćwikłowych buraków kiszony, z burakami z octem, zabielany i barszcz biały czyli żur. Barszcz czerwony gotuje się w ten sposób; jeżeli w domu jest kość lub wędzone mięso wrzuca się kawałek na zimną wodę, gdy ugotowane, zalewa się barszczem do smaku. Gdy nie ma w domu kiszonego barszczu można na gotującą wodę wrzucić drobno pokrajanych buraków dodać octu dla smaku i soli, następnie zrobić zasmażkę i zalać. Zabielany barszcz gotuje się jak poprzedni z tą tylko różnicą, że zamiast zasmażki można trochę śmietany zatrzepać mąką i zalać zupę, gdy nie ma śmietany zastąpi ją mleko, do którego należy wbić ze dwa żółtka i trochę mąki rozmieszać, zalać barszcz i zagotować. Żur jest to barszcz biały kiszony z mąki owsianej lub żytniej, który gotuje się tak samo, jak barszcz czerwony.

Kapuśniak: Kapuśniak jest to rzadka zupełnie kapusta zasmażona cebulą, tłuszczem i mąką jak zupa ziemniaczana.

(Przewodnik Kółek rolniczych).

Wieści z Polski i ze świata.

Władze i wojska polskie już obejmują Górny Śląsk a policja polska pełni już służbę w mieście Katowicach ku zadowoleniu ludności. W Berlinie na znak żałoby wywieszono czarne chorągwie.

Kto winien? Przesilenie rządowe trwające już od 8 czerwca, kosztuje Polskę miljardy, bo marka spada codzień niżej i obecnie już płacimy za dolar 4 i pół tysiąca marek.

Towary wszelkie zagraniczne i krajowe znów drożeją, paskarze zarobią miljardy, a za wszelki spadek waluty zapłacą znów biedacy.

Zdaje się, że wszystko w Polsce dąży do tego, by uniemożliwić życie miljonom.

Przestańcie panowie rządcy, bo źle się bawicie! Nam trzeba nie polityki, ale gospodarki!

Żądamy stanowczo zakończenia tych politycznych hec! —

Piastowcy zawarli układ przedwyborczy z socjalistami co do ilości mandatów obydwu stronnictw.

Wiele szkół mamy w Polsce? Państwo polskie zaczyna pracować usilnie nad oświatą. Obecnie mamy w Polsce szkół powszechnych koło 30 tysięcy, a prócz tego koło 9 tysięcy klas równoległych. Seminarjów nauczycielskich mamy 118, szkół średnich ogólno kształcących (jak gimnazja) 239, a prywatnych 514, szkół zawodowych publicznych 253 prywatnych 124, szkół dokształcających 226, a szkół wyższych 17.

Liczba nauczycieli jest także duża. Nauczycieli szkół ludowych ma państwo koło 60 tysięcy, w seminarjach jest nauczycieli koło 2 tysięcy, w szkołach średnich (gimnazjach i t. d.) przeszło 5 tysięcy, w szkołach zawodowych koło 2 tysięcy, a na uniwersytetach koło 2 tysięcy. Razem więc nauczaniem zajętych jest przeszło 70 tys. ludzi.

Koszta utrzymania tych szkół wyniosą w tym roku koło 80 miljardów marek. Jest to zaś wydatek konieczny, bo musimy obniżyć liczbę analfabetów i podnieść oświatę zwłaszcza ludu.

Wileńszczyzna została już wcieloną faktycznie do Polski i rządy w tej ziemi objęły władze polskie.

Na Wołyniu w Równem stwierdzono kilka wypadków cholery, zawleczonej do nas z Bolszewji.

Olbrzymie znaczenie pszczół dla sadów owocowych. Pszczelarz szwajcarski Theiler, dokonał nadzwyczajnego doświadczenia co do pożytku z pszczół. Na drzewie wiśniowem rodzącem bardzo obficie owoce, okrył niektóre gałęzie tiulem tak, że choć liście i kwiaty mogły się na nich rozwijać swobodnie, to jednak pszczoły nie miały do nich dostępu. Gdy minął czas kwitnięcia, zdjęto tiul z gałęzi. Z początku nie widać było różnicy, ale już po czternastu dniach wszystkie gałęzie drzewa pokryte były obficie zaczątkami owoców oprócz gałęzi okrytych tiulem. Na tych gałęziach trzy czwarte kwiatów już odpadło. Po kilku dniach odpadła i reszta, tak, że gdy nadszedł czas dojrzewania na gałęziach próbnych nie było ani jednego owocu choć wszystkie inne uginały się pod niemi. Zupełnie takie same wyniki dało doświadczenie z gałęziami bardzo urodzajnej gruszki. Doświadczenie więc Theilera twierdziło naocznie, jak olbrzymie znaczenie posiadają pszczoły przenosząc pył kwietny z jednego kwiatka na drugi, dla zapłodnienia kwiatów drzew owocowych.

Kredyt dla przemysłu. Dla przemysłu drobnego uzyskało ministerstwo przemysłu i handlu kredyty w wysokości 500 miljonów. Kredyty te udzielone są już obecnie.

Zawody a długowieczność. W świeżo wydanem dziele „O postępach medycyny" (Fortschritte der Medizin), prof, wiedeński, Winkler, zastanawia się między innemi nad wpływem zawodów na długowieczność. Według tego zestawienia, najdłuższem życiem cieszą się rolnicy i ludzie pracujący umysłowo, a śród nich na pierwszem miejscu stoją flozofowie, matematycy i artyści. Dyplomaci również osiągają często wiek sędziwy. Przy jednostronnej pracy cielesnej wcześnie występują oznaki starości. Mózg pozostaje nierozwinięty, starzeje się i kurczy wcześniej, niż u ludzi pracujących umysłowo.

Śród zawodów, wymagających wysokiego wykształcenia specjalnego, najkrocej żyją lekarze. Śród rzemieślników najdłużej żyją stolarze. Miejsce pośrednie zajmują piekarze, rzeźnicy, murarze, szewcy i krawcy, mniej zdrowe są zawody drukarzy, kamieniarzy, górników, farbiarzy i malarzy, a najkrótsze życie wykazują piwowarzy, woźnice i usługujący w restauracjach i barach, za pewne wskutek nadmiernego używania alkoholu.

Podwyższenie taryfy kolejowej od towarów. Prace prowadzone nad opracowaniem projektu podwyższenia taryf kolejowych są w całej pełni i w pierwszych dniach lipca podane będą do wiadomości, zaś 1-ego sierpnia zapewne wejdą w życie. Taryfy na droższe towary będą podwyższone do 150 procent., na tańsze do 50 proc. Jako nowość w naszym systemie taryfowym będą wprowadzone taryfy różniczkowe, to znaczy w miarę powiększania przestrzeni będzie się zmniejszać stosunkowo opłata za przewóz. Taryfy różniczkowe udostępnia dowóz towarów do oddalonych centrów Polski. Podwyżka taryf ma zmniejszyć deficyt kolejowy, jednocześnie nie wpływając na wzrost drożyzny, gdyż na poszczególnych towarach w tych ilościach, w jakich one dochodzą do spożywców odbije się w fenigach lub conajwyżej w pojedynczych markach. W kołach urzędowych żywią nadzieje, że podwyższenie taryf przyczyni się rownież do zmniejszenia emisji nowych banknotów, a tem samem do stabilizacji marki polskiej. —

KRONIKA.

Posłowie Roj i Rajski przesłali nam do redakcji list, z którego wynika, że obok posła Bednarczyka także i oni w dniu 1 czerwca 1922. głosowali za monopolem tytoniowym i cieszą się, że tę ważną sprawę dla skarbu polskiego wygrali.

Wyjaśnienie to przyjmujemy z całem zadowoleniem i podajemy je do wiadomości Podhalan, wyjaśniając, że zmyliły nas notatki prasy krakowskiej.

Celem zapobieżenia ustawicznie rosnącej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby wydał rząd rozporządzenie, że kupcy na żądanie muszą okazywać faktury a na towarach muszą wypisywać ceny.

Celem powstrzymania wywozu żywności z Nowego Targu opodatkowała rada miejska jaja po 3 marki od sztuki, drób od 100 do 500 marek, masło od 300 marek za kilogram, a sztuki bydła po 1000 Mk.

Opłaty te będą ściągane od przekupni. Mamy

nadzieję że ludność Nowego Targu przyjmie to rozporządzenie z zadowoleniem.

Klasyfikacja w gimnazjum nowotarskiem wypadła tak łagodnie, jak może nigdzie. W całym szeregu klas niema ani jednej noty niedostatecznej. Młodzież podhalańska korzysta więc obecnie z nauki.

Ostatnie przedstawienie „Trójka hultajska”, powtórzone, było odegrane przez amatorów bez zarzutu. Przedewszystkiem wyróżnił się p. Wasch w roli pańskiego szewca, zarówno dobrą grą, jak i aktualnemi kupletami.

Sekundowali mu dobrze wszyscy amatorowie i amatorki. Publiczność bawiła się wesoło.

Starostwo w Nowym Targu przypomina zarządzenie z 18/9 1919 L. 22662 wydane na podstawie rozp Ministerstwa Wyznań i Oświecenia publicznego, a nakazujące bezwzględną ochronę :

Orła przedniego, kozicy, świstaka, a z tut. flory, modrzewia, limby, jesiona pospolitego, fijołka alpejskiego i szarotki.

Winni przekroczenia będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Poświęcanie organów w Nowym Targu. Poświęcenie nowych organów w kościele w Nowym Targu odbyło się w niedzielę dnia 18. czerwca z niezwykłą okazałością

Miła pobudka orkiestry p. Stiastnego zapowiadała ulicami miasta piękne i wielkie święto. Smreki wkopane przy kościęle, maszty z chorągwiami, zieleń, wieńce, kwiaty, festony, wstęgi, zapełniły kościół i podworzec. Nabożeństwo polowe odprawione przy pięknej pogodzie przez W. Ks Pytla przed kościołem upiększał śpiew Chóru Ludowego pod kierunkiem p. Apostola, tudzież naprzemian orkiestra p. Stiastnego. Po wotywie wygłosił znany nasz Kaznodzieja i mowca PW. Ks. Staich okolicznościowe podniosłe kazanie Ze zwyczajną sobie swadą popularyzował ściśle naukowe studjum nad genezą muzyki kościelnej ku zbudowaniu wielotysięcznych tłumów zapełniających podworzec kościoła. Następnie dokonał PW. Ks. Prałat Krawczyński aktu poświęcenia organów im. Sw. Cecylji Trzy wieńce z wstęgami spływały z organów na kościelną nawę, sto kilkadziesiąt par Chrzestnych Rodziców trzymało wstęgi wieńców — z JWPanem Marszałkiem Uznańskim i JWPanią Maj rową w pierwszej parze. Uroczysta suma i procesja dokończyły pamiętnego po wszystkie czasy obrzędu. —

W czasie przerw wbijali P. T. ofiarodawcy gwoździe pamiątkowe do zdobnej tablicy, a dochód z tego aktu wynosi okrągło 800 tysięcy Mkp. Tym dochodem pokrył Komitet trzy czwarte swojego niedoboru, a to dzięki ofiarności ogólnej. Budującym był widok składanych znaczniejszych ofiar przez niezamożne służące i robotników.

Szczegółowy wykaz P. T. ofiarodawców w następnym numerze.

Jeżeli kto nie miał sposobności nabyć gwoździa a życzyłby sobie to uczynić, może nabyć (z małego jeszcze zapasu) w Komitecie. (Prof. Gołębiowski, Ks. Ryba, Dr. Mieszkowski). Ewentualnie jeszcze w niedzielę 25. b. m. przy stoliku obok kościoła.

Staraniem więc Komitetu i z pomocą Czcigodnych ofiarodawców, mimo wielkich trudności, stanął w kościele naszym duży, ośmnastogłosowy, pneumatyczny organ z miechem poruszanym elektrycznie. Oby upiększał chwałę Bożą w naszym kościele bodaj przez dwa wieki, jak jego poprzednik, zbudowany w roku Pańskim 1731. przez Lanrentiusa Herbutowskiego. Organ ten głosił pieśń świętą, póki nie rozsypał się w próchno przed trzemą laty, iż ślad po nim zaginął !

Budowa nowego kaścioła parafjalnego w Nowym Targu. Na ręce P. Dr Zygmunta Mieszkowskiego w Nowym Targu. złożyli w dalszym ciągu na powyższy cel: PP. Br Masatsch 63 mk., W. M. 100 mk., N. S. 200 mk., Bryja Antoni 500 mk., Julja Kunowa 100 mk., PW. Ks. Kanonik Wawrzynowski od Anastazji Bełtowskiej 2000 mk., P Cykowski 100 mk., Ks. Kanonik Wawrzynowski od Rozalji Godulowej 1000 mk, Piotr Janik 100 mk., Stanisław Zubek 300 mk., Andzej Bełtowski złożone koszta przez Wojciecha Bełtowskiego 3000 mk., Marja Krauzowicz 500 mk, Marja Krauzowicz, Józef Sienka Anna Kapela 250 mk., Dr. Syper 60 mk,, Jakób Szaflarski 500 mk, M. Kr. 500 mk, Br. Masatsch 400 mk. w bloczkach i 100 mk. gotówką, Dr. Z. M. nieprzyjęte honorarjum 7000 mk., Dr. Z. M. nieprzyjęte honorarjum za Ignacego Budzyka 500 mk., N. Feber nieprzyjęta reszta 84 mk., Panie NN. 600 mk., znalezione 3 mk. Kwoty powyższe złożone zostały również na książeczkę Powiatowej Kasy Oszczędności w Nowym Targu.

Na bursę gimnazjalną Reczyński Stanisław N. Targ 3 000 Mk.

Na pomnik ś. p. prof. Wyspiańskiego Traeustein M. N. Targ 300 Mk.

Przeniesienia: Stanisław Szeligowski starosta przy ministerstwie spraw wewnętrznych w Warszawie został przydzielony do starostwa spisko - orawskiego w Nowym Targu.

Stanisław Sanokowski sekretarz województwa został przeniesiony ze starostwa spisko orawskiego do starostwa w Wieliczce.

Dr. Piotr Lech starszy lekarz weterynaryjny pełniąc służbę przy starostwie spisko - orawskim w Nowym Targu przydzielony został do starostwa w Wadowicach

Kilka słów prawdy o księżach. Pod takim tytułem ukazała się w Krakowie świeżo wydana znako-

mita broszura, poruszająca bezstronnie tak namiętnie nieraz przeciw księżom podnoszone zarzuty. Książka napisana stylem nadzwyczaj barwnym. Czyta się ją z zaciekawieniem i prawdziwą przyjemnością. Katolicy powinniby starać się książkę tę rozpowszechnić między szerokiemi masami we własnym, dobrze zrozumianym interesie. Cena 150 Mk. za egzemplarz. Do nabycia w każdej Księgarni. Skład główny: Gebethner, Kraków, Rynek 23.

Odznaki dla wójtów i sołtysów. Ministerjum dla spraw wewnętrznych ustaliło dla wójtów gmin i sołtysów wszystkich województw, na terenie których znajdują się, względnie ustawowo wprowadzone będą gminy zbiorowe — odznaki służbowe według wzorów załączanych a mianowicie: 1. Odznakę służbową dla wójtów stanowi na łańcuchu mosiężnym, składającym się z płytek prostokątnych połączonych ogniwkami okrągłemi — polerowany mosiężny medal owalny z napisem literami wypukłemi na otoku u góry „Wójt gminy“ zaś u dołu z wyrytą nazwą gminy. W środku medalu umieszczono na tle ornamentowym godło państwa (Orzeł posrebrzany) na tarczy z literami R. P. (Rzeczpospolita Polska). 2. Odznakę dla sołtysów stanowi: znak okrągły mosiężny, polerowany z napisem literami wypukłemi na otoku u góry „Sołtys“. W środku umieszczono na tle ornamentacyjnem godło państwowe (orzeł posrebrzany) Znak do noszenia na gwintówce na lewym boku. Powyższe odznaki winny być noszone w czasie przewodniczenia na posiedzeniach i zebraniach, na których wójt względnie sołtys występuje w charakterze urzędowym, oraz przy pełnieniu funkcji reprezentacyjnych.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum państwowem w Nowym Targu. Odbył się w dniach 20—23 b. r pod przewodnictwem p. wizytatora Stanisława Leonharda. Do chwili zamknięcia numeru zdali egzamin następujący uczniowie.

Bocheński Józef, Bursa Feliks, Cepuch Jan, Dyda Franciszek, Gebel Henryk, Górkiewicz Jan, Huttmann Baruch, Jabłoński Wendelin, Jamza Stanisław, Jarosz Bolesław, Kohn Adam z odznaczeniem, Lolek Jan, Mikiewicz Damazy z odznaczeniem, Muckenbrun Rozalja, Niemiec Adolf, Niemiec Józef, Nowotny Franciszek, Paszkiewicz Aleksander z odznaczeniem, Rams Stanisław, Riegelhaupt Feiwel, Sadowski Stanisław, Sojka Jan, Słowik Stanisław, Stankiewicz Jerzy, Topolnicki Edward, Wyspiański Zbigniew, Żegilcki Stanisław.

(Resztę abiturjentów podamy w przyszłym numerze). —

Pogłoski o rozwiązaniu sejmu. Rozchodzą się pogłoski, że sejm po uchwaleniu reformy wyborczej, zostanie przez naczelnika państwa rozwiązany.

Otwarcie zbiorów Muzeum tatrzańskiego, nastąpi w niedzielę dnia 23 lipca. Otwarcie odbędzie się uroczyście. —

PRAKTYCZNE RADY GOSPODARCZE.

Na zapobieżenie zołzów. Bażki orzechowe z leszczyny zbierać w październiku i z początku dawać koniom potroszę z gołym owsem, a potem, gdy się przyzwyczają i więcej. Gdy na wiosnę świeżego piołunu z jęczmienną słomą, na drobną sieczkę zerzniętą, w obroku dawać się będzie, uwolnią się przez to konie od kaszlu. Także można koniom kaszel zgubić wziąwszy pięć jaj świeżych i te w tęgim occie przez noc pomoczywszy tak, iż skorupa zmięknie, z rana po jednemu w gardło wepchnąć należy.

Sposób wygubienia robactwa w ogrodach. Nakłada się liściem olszynowym trzecią część beczki, która nalana wodą stać ma przez 15. dni i codziennie musi być poruszoną. Tą wodą polewają się jarzyny ogrodowe, co niezawodnie wytępi wszystko robactwo. Tak zaprawiona woda nie zaszkodzi najdelikatniejszym nawet jarzynom i może się konserwować do dwóch miesięcy, po których upływie należy świeżego liścia olszynowego na miejsce zgniłego nakłaść i świeżej wody dolać.

Podał swój.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

POZDROWIAŁA...

— Wojciechu, jakże się ta trzyma wasza baba po chorobie? Zdrowsza już co? Nabrała sił?

— O! jesce kielo, prose wielmoznego pana! Dziękować Bogu, chorość ją przecie juz od dwóch tyźni popuściła, a sił z dnia na dzień przybywa. Jak tera chyci w garść trzepacke, a przejdzie śnią po moim grzbiecie, to ino z niej po całej calusieńkiej izbie drzyzgi lecą.

TRAFNA ODPOWIEDZ.

(w szkole).

Nauczyciel; Słuchaj-no, Fikalski, kto jest dziś w naszem państwie pierwszą osobą po Panu Bogu?

Fikalski (bez namyślania się): Paskarz i złodziej, panie p...sorze!

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Do

P. T. Członków Spółki roln.-handl.

„PODHALE“

w Nowym Targu.

Walne Zebranie Członków Spółki „Podhale“ w Nowym Targu, odbyte dnia 8-go kwietnia 1922 r. uchwaliło zmianę dotychczasowego statutu według wymogów nowej ustawy o spółdzielniach.

Z ważniejszych zmian w nowym statucie podajemy:

1) Zamiast dotychczasowego brzmienia Spółka roln.-handl. Podhale w Nowym Targu tytuł firmy będzie **„Spółdzielnia rolniczo handlowa „Podhale“ w Nowym Targu. zarej. z ogran. odpowiedzialnością.**

2) **Wysokość l. udziału wynosi 1000 Mk., a w pisowe dla nowych członków 200 Mk.**

3) **Każdy członek musi mieć przynajmniej jeden udział wpłacony.**

Nowy Statut zatwierdzony został przez Sąd okręgowy jako handlowy oddz. IV w Nowym Sączu pod datą 20 maja 1922 r. Firm 434/22 Nr. spółdz. 24

Walne Zebranie z dn. 8 kwietnia b. r. uchwalając zmianę statutu i podwyższenie udziału uchwaliło również by każdy dotychczasowy członek podwyższył swój udział i podpisał nową deklarację najdalej w terminie do końca czerwca 1922 r. Kto z dotychczasowych członków w tym terminie nieuzupełni udziału zostanie po myśli § 8—10 statutu ze Stowarzyszenia wykluczony.

**Zarząd Spółdzielni „Podhale“
w Nowym Targu.**

Czas odnowić prenumeratę na drugie półrocze

Magazyn Konfekcji damskiej, handel towarów bławatnych i dodatków kra - -

MARJI MIRECKIEJ

NOWY TARG, ul. KOLEJOWA L. 13.

suknie na sezon letni kostjumy, płaszcze bluzki jedwabne, markizetowe, wełniane i t. p. Swaetery damskie, dziecinne i inne wyroby trykotowe z pierwszorzędnych fabryk.

Wielki wybór **KOŁDER.** Skład bielizny

Przyjmuje zamówienia z własnych materjałów na wszelkiego rodzaju konfekcje dla Pań i dzieci z najnowszych modeli. Magazyn bogato zaopatrzony w towary bławatne. CENY NAJNIŻSZE.

PRACOWNIA KUŚNIERSKA

Józefa Stottera w N. Targu, Rynek 10.

Przyjmuje zamówienia na wyrób serdaków zakopiańskich z własnego lub dostarczonego materjału. Przyjmuje również stare serdaki do odnowienia i sprzedaje gotowe wszelkiego rodzaju.

Wykonanie staranne. — — Ceny przystępne

Zgubiono **Tokarczyk Jan**, ur. 1888. w Krościenku zgubił Tymczasowe zaświad. demob. między Krościenkiem a Szczawnicą które się unieważnia.

APTEKA POD SZAROTKĄ

Mra Antoniego Wilczka

W PORONINIE

POLECA ORAZ WYSYŁA POCZTĄ ZA ZALICZKĄ:

Syrup sulfoguajakolowy (na recepty). Syrup ziołowy na koklusz. Bezwonną maść na świerzbę. Balsam żołądkowy. Expeller. Płyn na pluskwy. Opatrunki. Bandaże. Termometry. Środki desinfekcyjne.

Specjalne środki dla bydła. Lekarstwa na pomór drobiu. Recepty wykonuję osobiście i sam prowadzę aptekę po usunięciu dzierżawcy. Przyjmuję analizy do badania moczu, plwocin krwi etc.

NAWOZY SZTUCZNE

prawdziwą tomasynę marki „gwiazda“, żużle „Martina“, superfosfat i inne nawozy sztuczne dostarcza wagonowo szybko

firma hurtowna

A. BODUCH, ŻYWIEC

RYNEK L. 22.

Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek poczt. za 20 M

BACZNOŚĆ PODHALANIE!

Z dniem dzisiejszym otworzyłem

Skład towarów kolonjalnych,

wszelkiego rodzaju paszy i zboża. Sprzedaję hurtownie i detajlicznie. Dostarczam wagonowo na zamówienie do każdej stacji w Małopolsce, Kółkom rolnicz. odstawiam towary własnemi podwodami.

NA SKŁADZIE POSIADAM: mąkę, krupy, ryż, groch, fasolę, ziemniaki, cukier, marmeladę, czekoladę, kawę, cykorję figi, owoce południowe. — Słomę, siano, koniczynę, zboże, otręby, świece, mydło.

Uwaga: Sprzedaję po cenach konkurencyjnych. Ręczę za szybkie i sumienne wykonanie zleceń.

LEOPOLD LANGER NOWY TARG, RYNEK 10.

Redaktor odpowiedzialny i kierujący: Zygmunt Lubertowicz. **Drukarnia I. dorka w Nowym Targu**